



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 76.

Wągrowiec, sobota dnia 29 września 1928.

Rok III.

Zamknięcie IX sesji Zgromadzenia Ligi Narodów

Genewa, 27. 9. Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przemawiał delegat Holandji Loudon w sprawie ochrony mniejszości. Z kolei zabrał głos delegat Rumunji Commene, ażeby odpowiedzieć na wczorajsze przemówienie hr. Appony'ego. Commene zaznaczył, że przy zadaniach, dotyczących rozbrojenia należy uwzględnić realny stan rzeczy. Rumunja jest namiennie oddana sprawie pokoju i pragnęłaby móc zachować zawsze neutralność, tak jak Szwajcaria. W dalszym ciągu swego przemówienia Commene zaznaczył, że różne oskarżenia hr. Appony'ego są nieuzasadnione i stanowią jedynie nowy dowód tego, że sąsiedzi Rumunji nie są jeszcze moralnie rozbrojeni. Politycy węgierscy są widocznie zdecydowani zakłócić pokój i obalić porządek rzeczy, stworzony przez traktat pokojowy.

Po delegacie Rumunji zabrał głos delegat Norwegji Nansen, przypominając, że pierwszym impulsem do poruszenia sprawy powszechnego układu, dotyczącego pokojowego załatwienia międzynarodowych zatargów, był wniosek norweski. Z tego powodu delegacja wita ten krok z żywym zadowoleniem. W związku z wywodami hr. Appony'ego, delegat czechosłowacki Osusky wyraził ubolewanie, że delegat węgierski w ostatniej chwili wygłosił przemówienie, które zrobiło wrzenie groźby.

Po końcowym przemówieniu przewodniczącego trzeciej komisji, Carton de Viatr, Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie, z wyjątkiem głosu Węgier, sprawozdanie, rezolucję i projekt powszechnego układu wraz z obydwojoma aneksami. Węgry wstrzymały się od głosu. Na tem zakończono dyskusję w sprawie pokojowego załatwienia międzynarodowych zatargów.

Z kolei bułgarski minister finansów Molow referował sprawozdanie komisji budżetowej o szeregu spraw budżetowych, omawianych w komisji. Budżet na rok 1929 przewiduje zgórą 27 milionów franków szwajcarskich.

Genewa, 27. 9. Dziewiąta sesja zwyczajna Zgromadzenia Ligi Narodów zamknięta została mową przewodniczącego Zahlego (Danja). Mówca wskazał na doniosłe dzieło, dokonane przez Zgromadzenie również i w roku bieżącym. W dziedzinie dążeń do zrealizowania systemu rozjemstwa i bezpieczeństwa, dzięki ostatecznemu zaaprobowaniu projektu powszechnego układu o pokojowym załatwieniu konfliktów międzynarodowych, jako też dzięki zaleceniu wszystkim państwom zaprojektowanych układów o nieagresji i niesieniu wzajemnej pomocy, stworzone zostały nowe przesłanki dla przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Zjazdy Stronnictwa Narodowego

Siedlce, 27. 9. Odbił się tu zjazd organizacyjny Stronnictwa Narodowego z okręgu podlaskiego pod przewodnictwem delegata pana Libiszewskiego.

O celach i zadaniach Stronnictwa Narodowego mówił poseł K. Wierczak. W zjeździe brali udział posłowie tego okręgu pp. Al. Dębski i Milet oraz delegaci poszczególnych ośrodków organizacyjnych, którzy licznie reprezentowali 8 powiatów okręgu.

Radom, 27. 9. W Radomiu odbyło się liczne zebranie obywatelskie, na którym przemawiali: prezes Klubu Narodowego pos. R. Rybarski i marszałek Trampeżyński, kandydat tego okręgu. Przemówienia mówców były przyjęte przez zebranych entuzjastycznie.

Następnie odbyła się konferencja dla omówienia spraw organizacyjnych Stronnictwa Narodowego na gruncie Radomia.

Następnego dnia pod przewodnictwem dyr. Sołtyka odbył się liczny zjazd delegatów sześciu powiatów okręgu radomskiego. Przemawiali posłowie K. Wierczak i Jakubowski.

Kielce, 27. 9. W Kielcach odbył się wczoraj organizacyjny zjazd Stronnictwa Narodowego Ziemi Kieleckiej.

Obrady prowadził sen. Dobrzański. Referat o celach i programie Stronnictwa Narodowego wygłosił poseł Wierczak.

Skazanie komunistów białoruskich

Wilno, 27. 9. Od soboty toczyła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko 10 członkom centralnego komitetu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i wileńskiego okręgowego komitetu tejże partii, aresztowanym we wrześniu 1926, a oskarżonym o przynależność

do tej partii komunistycznej. Po przesłuchaniu 30 świadków i 4 ekspertów, zapadł wczoraj wyrok skazujący 4 oskarżonych na 10 lat więzienia, jednego na 5 lat, 2 na 4 lata ciężkiego więzienia, a 3 uniewinniono.

Walka Stalina z Rykowem

Moskwa, 27. 9. Prezes Wszechzwiązkowego CIK-a Kalinin wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przeprowadził krytykę stosowanych obecnie metod polityki podatkowej. Kalinin podkreśla, iż decyzje ostatniego plenum C. K. wypowiedziały się w sposób niedwuznaczny za zanieceniem pozaprawnych rekwizycji, i represyj oraz fizycznych środków egzekucji podatkowej. Dyrektywy C. K. nie zostały przez szereg władz prowincjonalnych należycie wykonane, co powoduje niezliczoną ilość skarg ze strony chłopów. Zarządzone śledztwo wykazało, iż egzekutorzy wybierają od włościan zapasy zboża bez względu

na to, czy mają do czynienia z wielkorołnymi, średniorolnymi a nawet małorołnymi chłopami. Daje to oplakane rezultaty.

Przemówienie Kalinina komentowane jest jako pierwsze jawne wystąpienie grupy Rykowa przeciw polityce represyj wobec włościan, inspirowanej przez Stalina i jego klikę. Przewidują, iż walka między Kalininem i Rykowem a Stalinem przybierze jeszcze bardziej jaskrawy charakter. Notoryczna nielojalność Stalina wobec decyzji większości przeprowadzonych na ostatnim C. K. wywołuje wzrastającą akcję przeciwko niemu ze strony zwolenników Rykowa.

Wykrycie nowej afery

Wilno, 27. 9. Onegdaj władze bezpieczeństwa wraz z władzami wojskowymi wykryły szajkę, działającą w Baranowiczach, której celem było uwalnianie poborowych.

Narzędzie tej szajki, sierżant Krzyszowski, kierownik kancelarii w P. K. U. w Baranowiczach, za odpowiednią opłatą przenosił poborowych na listę nadkontyngensów i wystawiał im karty zwolnienia.

Na czele szajki stał Szulakowski, posiadający własnych agentów, których zadaniem było wyszukiwanie odpowiednich kandydatów i przeprowadzanie transakcji.

Szajka pobierała, zależnie od zamożności po-

borowego, od 40—150 dolarów. M. in. zwolnił Izraela Golbina, od którego wzięto 75 dolarów gotówką i weksel na drugie 75 dolarów.

W czasie rewizji u aresztowanych znaleziono 28 sztuk takich weksli gwarancyjnych. Aresztowano cały szereg osób, m. in. niejakiego Zabłockiego, którego wypuszczono za kaucją 5 tys. dolarów.

Wilno, 27. 9. Dowództwo miejscowej brygady K. O. P. zorganizowało na pograniczu polsko-sowieckim generelną obławę na szumowiny, kręcące się w pasie granicznym.

W wyniku obławy zatrzymano 42 osoby, z czego 9 komunistów.

Dokoła tarć w P. P. S.

Warszawa, 27. 9. W niedzielę odbędzie się zebranie centralnego komitetu wykonawczego P. P. S. łącznie z okręgowym komitetem robotniczym. Na zebraniu tem będzie omawiana sytuacja, jaka się wytworzyła na skutek odczytu posła Jaworowskiego w Towarzystwie Hygieni-

cznem, gdzie tenże zapowiedział wyraźną walkę z C. K. W. Należy przypuszczać, że przeciwnicy posła Jaworowskiego będą próbowali wytoczyć przeciwko niemu zarzuty natury finansowej. Powyższe zebranie będzie miało wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków w łonie P. P. S.

Poszukiwania „Krasina” nie dały wyniku

Moskwa, 27. 9. W ub. sobotę „Krasin” znajdował się w pobliżu Ziemi Aleksandra (archipelag Franciszka Józefa), przyczem podjęto próby przedostania się na ląd w pobliżu lodowca Worchester. Próba ta jednak nie udała się. Dogodne do lądowania miejsce znaleziono w pobliżu przylądka Nia.

Na zasadzie dekretu C. I. K.-a Z. S. S. R. wyspa ta została przyłączona do terytorium Sowieckiego. Wobec tego po wysadzeniu na ląd podniesiono flagę sowiecką.

Burza nie pozwoliła jednak na dłuższe przebywanie w pobliżu lądu i łamacz lodów zmuszony został do wypłynięcia na pełne morze. W kołach zbliżonych do komitetu pomocy „Italji” panuje przekonanie, że po dotarciu do Ziemi Franciszka Józefa „Krasin” zadanie swoje wypełnił do końca. Komitet pomocy „Italji” wysłał już do „Krasina” depeszę, aby skierował się na południe i przybył do Leningradu.

Wśród uchwalonych rezolucyj są żądania, aby posłowie Stronnictwa Narodowego w dalszym ciągu walczyli o oszczędności w budżecie. W jednym z punktów rezolucji zebrani złożyli hołd i podziękowanie Episkopatowi polskiemu za zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwo wrogiej Kościołowi i niebezpiecznej dla Polski tajnej organizacji masonskiej.

Na zjeździe ukonstytuowano zarząd okręgowy oraz wybrano delegatów do naczelnej rady Stronnictwa.

Paryż, 27. 9. Okręt „Pourquoi-Pas” przybył do Cherbourga, przywożąc ze sobą pływaki samolotu, który należał do ekspedycji Amundsen. Badania rzeczoznawców wykazały, iż samolot spadł prostopadle z bardzo dużej wysokości do morza. W związku z tem istnieje przypuszczenie, iż w aparacie wybuchł pożar w zbiorniku, który spowodował upadek samolotu do morza.

Rzym, 27. 9. Nobile oświadczył, że wyda o swojej ekspedycji wielkie dzieło z licznymi fotografiami, mapami i rysunkami. Tom I-szy dzieła będzie napisany wyłącznie przez niego i będzie zawierał jego przeżycia jakoteż całkowite sprawozdanie z przebiegu ekspedycji. Tom II-gi będzie zawierał spostrzeżenia naukowe i wyniki ekspedycji. Współpracownikiem części naukowej będzie prof. Behounek, przyczem zużytkuje on materiały pozostałe po zmarłym uczonym szwedzkim Malmgreenie.

Siczyński na Ukrainie Sowieckiej

Moskwa, 27. 9. Jak donoszą pisma z Ukrainy Sowieckiej, — przybył tam z Ameryki znany rewolucjonista, działacz galicyjski Mirosław Siczyński, morderca śp. namiestnika lwowskiego hr. A. Potockiego. Siczyński skazany na dożywotnie więzienie uciekł, jak wiadomo, przed laty z więzienia stanisławowskiego. Siczyński wystąpił obecnie w Ukraińskiej Akademji Nauk z referatem o emigracji ukraińskiej do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Komendant „Strzelca” — szpiegiem

Wilno, 26. 9. Niejaki Jan Bojniewicz był zastępcą komendanta „Strzelca” w Trokach. O jego owocnej działalności świadczy fakt, że w dniu 20 bm. znalazł się w Wilnie w Sądzie Okręgowym na ławie oskarżonych. Sprawa rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych.

Akt oskarżenia zarzucał mu przekroczenie art. 5 § 2 p. Rozp. Prezyd. Rzpl. z dnia 16 lutego 1928 r., co przetłumaczone na język potoczny tłumaczy się jednym wyrazem: szpieg.

Ogłoszony wyrok opiewa, że Jan Bojniewicz, zastępca komendanta „Strzelca” w Trokach, za zbieranie w lecie 1927 r. na korzyść obcego państwa wiadomości, mogących szkodzić państwu polskiemu, skazany zostaje na 2 lata domu poprawy ze skutkami prawnymi i z zaliczeniem ośmiu miesięcy więzienia prewencyjnego.

Zagłada „Deutschland”

Berlin, 26. 9. O wczorajszej katastrofie największego pasażerskiego samolotu niemieckiego „Deutschland” podaje naoczny świadek następujące szczegóły:

Samolot odbył w niecałe dwie godz. drogę z Paryża do Kolonii i rozpoczął dalszy lot w kierunku Berlina. W pół godz. po wystartowaniu z Kolonii przestał funkcjonować prawy silnik trójlinnikowego aparatu. W samolocie było 8 pasażerów, 4 urzędników „Lufthansy”, dwóch pilotów, radjotelegrafista i kelner z towarzystwa wagonów restauracyjnych.

Radjotelegrafista doniósł natychmiast o zepsuciu się silnika wszystkim okolicznym lotniskom a przede wszystkim lotnisku w Dortmund, nad którym samolot już przeleciał. Przy nawracaniu do Dortmundu przestał działać również drugi silnik. Samolot musiał lądować koło Arnsberg, przyczem nastąpił tak silny wstrząs, że oderwało się podwozie. Pasażerowie pokaleczyli głowy i ręce. W tej samej chwili pilot rozkazał natychmiast wszystkim wysiadać. Powien Amerykanin otworzył drzwi kopniakiem nogi i wszyscy natychmiast opuścili samolot. Nie zdążyli odbiec nawet kilku kroków, gdy motory zajęły się płomieniem i cały samolot spłonął.

Protest dziennikarzy niem.

Warszawa, 26. 9. Delegacja korespondentów pism niemieckich w Warszawie wręczyła wczoraj w oddziale prasowym M. S. Z. protest z powodu poświadczenia p. min. Zaleskiego, iż cała prasa niemiecka zamieściła kłamliwe wiadomości.

Wedle „Voss. Ztg.” rząd polski zamierza podjąć akcję przeciwko korespondentom zagranicznym w Warszawie z powodu zamieszczenia przez „Prager Presse” wiadomości o przesileniu gabinetowym w Polsce, którym zaprzeczyła P. A. T. Dziennik niemiecki donosi, że związek dziennikarzy zagranicznych w Warszawie zamierza i w tym wypadku protestować.

Berlin, 26. 9. Oświadczenie min. Zaleskiego o kłamliwości i tendencyjności prasy niemieckiej wywołało tutaj oczywiście niezadowolenie. Po proteście niemieckich korespondentów w M. S. Z. w Warszawie, postanowił zająć się wystąpieniem Zaleskiego „Reichsverband der deutschen Presse”, obejmujący 4000 niemieckich dziennikarzy. Celem uchwalenia odpowiedniego protestu, zarząd zwołuje członków „Verbandu” na niedzielę do Berlina.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

Przy niej dotąd zawsze sobie dała radę. Wprawdzie nie zasła z nią daleko, zawsze jednak dożyła spokojnej starości, przeżywszy w służbie wiele lat u Almanzora. Nie słysząc nikogo...

Jedno okno na dole było oświetlone. Zbliżyła się do niego i zapukała.

Okno zaraz się otworzyło i ukazała się w niem głowa chudego hodszy Nedjiba.

— Kto tam? Kto jesteś? — zapytał.

— Stara Hannifa, panie, chciałam się widzieć z prorokiem.

Hodsza zdawał się być już uwiadomionym przez Mansurę o tej wizycie, gdyż pomimo że od dwóch dni już nikt do domu wejść nie mógł, dozwolił wejść starej Hannifie.

— Możesz iść na górę — rzekł — jestem zmęczony i chciałbym się położyć, zostaw dom otwarty, dopóki nie wyjdiesz.

— Dobrze, mądry Effendi! — rzekła stara Hannifa — dobrze. Więcej też nic od ciebie nie potrzebuje, idź spać spokojnie, oddałem się następnie i zamknę drzwi za sobą. Nie potrzebujesz się o mnie kłopotać! — i była zadowolona, że w ten sposób na koniec i Syrra łatwo i niepostrzeżenie z nią dom softly opuścić będzie mogła na kilka godzin, by podażyć do starej Kadiszy, zanim przeniesie się do życia wiecznego.

Wielka afera fałszerska w Niemczech

Berlin, 26. 9. Afera fałszowania obligacji niemieckich pożyczek wojennych zatacza coraz szersze kręgi, wywołując duże zainteresowanie w tut. kręgach politycznych.

Ostatnie wyniki śledztwa stwierdziły, że fałszerstwo dokonywane było na niebywałą skalę i że ogółem bezprawnie zgłoszono w Niemczech jako rzekomo nabyte przed dewaluacją marki niemieckiej obligacje pożyczek wojennych na sumę nominalnie 20 miliardów z czego wprowadzone w błąd władze niemieckie uznały za autentyczne obligacje na sumę 5 miliardów marek. Podobnych fałszerstw dokonywano również w związku ze zgłoszeniem niem. pożyczek komunalnych, w czem główną rolę miał odegrać bankier holenderski Horn.

W wyniku śledztwa policja berlińska aresztowała administratora jednego z berlińskich lokali rozrywkowych, niejakiego Maksa Graseła, który miał odgrywać rolę pośrednika w transakcjach z pożyczkami wojennymi i komunalnymi. Transakcje te prowadził jeden z głównych organizatorów tej akcji, kupiec wiedeński Schneid, który miał być również pośrednikiem pomiędzy konsorcjum fałszerzy a pewnymi urzędami.

Schneid przebywa obecnie podobno w Paryżu.

Zgon znakomitego działacza narodowego ś. p. Antoniego Troczewskiego

Warszawa, 26. 9. W Kutnie zmarł w tych dniach znakomity działacz narodowy i wielce zasłużony obywatel dr. Antoni Troczewski. W czasach niewoli był on jednym z najdzielniejszych szermierzów kultury narodowej na prowincji b. Królestwa. Miasto Kutno i powiat kutnowski zawdzięczają jego niezmordowanej pracy niemal wszystkie instytucje społeczne i kulturalne, jakie posiadają.

Pogrzeb jego w Kutnie stał się wielką manifestacją narodową. Na gmachu magistratu zawisła chorągiew żałobna, gdyż śp. Troczewski był pierwszym honorowym obywatelem m. Kutna. Ulice, które miał przeciągać kondukt pogrzebowy, były usłane zielenią a wszystkie sklepy zamknięte.

W pogrzebie wziął m. in. udział Roman Dmowski oraz szereg przedstawicieli zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, m. in. sen. Jabłonowski, b. sen. Kinierski oraz posłowie Fijałkowski, Staniszkis, Wierczak i ks. Nowakowski. W kondukcie pogrzebowym wzięły udział niezliczone tłumy, szkoły oraz delegacje wszystkich prawie miejscowych towarzystw z miasta i powiatu.

Na cmentarzu przemawiał m. in. sen. Jabłonowski w imieniu Stronnictwa Narodowego, pos. Fijałkowski w imieniu Młodych Obozu Wielkiej Polski, starosta kutnowski Zbikowski w imieniu władz i cały szereg przedstawicieli innych organizacji.

W „Gazecie Warszawskiej” ukazał się artykuł Romana Dmowskiego, zawierający wspomnienie o śp. dr. Troczewskim.

Trocki zachorował na malarję

Moskwa, 26. 9. Przebywający na wygnaniu w Wiernem Trocki zachorował na malarję. Również kilka osób z jego otoczenia zapadło na tę chorobę.

Na górze w pokoju cuda zdawało się, że pali się jeszcze świeca, gdyż słabe światło dochodziło aż do schodów.

Stara Hannifa czekała nisko pochylona, dopóki chudy hodsza nie wszedł na dole do swej izby, poczem dopiero weszła na schody. Spieszyło jej się bardzo, tak pewna była ważności swej wiadomości...

Syrra właśnie się położyła na wezgłowie, kiedy stara służąca Rezi, którą Syrra dobrze знаła, weszła nagle do jej pokoju. Około dywanu paliły się jeszcze dwie świece.

— To ty jesteś, Hannifo, przybywasz do mnie? — zapytała Syrra.

— Czy same jesteście, moja córeczko?

— Tak, jeżeli cię stróż nie ściga.

— Zostali na dole.

— Tedy możesz mówić bez obawy.

— Przychodzę do ciebie, by cię zamówić.

— Przedewszystkiem odpowiedz mi, gdzie jest Rezia? — zapytał czarny djabeł swoim anielskim głosem, chwytając za rękę starą Hannifę i ciągnąc ją do siebie do wezgłowia jak serdeczną przyjaciółkę.

— Bądź spokojna, moja córeczko, nie lękaj się! — odpowiedziała dobra starszuszka. — Rezia jest u mnie!...

— U ciebie? Więc jestem spokojna! Strzeż jej dobra Hannifo? A gdzie jest mały książę?

— Saladyn jest w bezpiecznym miejscu!

— Oboje więc! Bardzo to mnie cieszy. U ciebie więc znalazła schronienie Rezia. Drż o jej życie.

— Stara Kadisza dopóty nie spoczęła, póki dom nie został zburzony, dom mądrego, szlachetnego Almanzora. Ona dopięta tego, kto wie jak!

— Milcz o tem, Hannifo — błagała z bólem,

Straszliwa eksplozja 20.000 kg prochu

Paryż, 26. 9. Agencja Havasa donosi, że w miejscowości Menil nastąpił wybuch w składzie amunicji, przyczem około 40 osób zostało zabitych, a 200 odniosło rany.

Melilla, 26. 9. Dziś wyleciał w powietrze magazyn amunicyjny, znajdujący się w forcie Cabrerizas. 40 osób zostało zabitych, a 200 odniosło rany. Dalszych szczegółów brak.

Londyn, 26. 9. Ilość prochu i amunicji, która eksplodowała w jednym z fortów Melilli, w hiszpańskim Marokko, wynosiła 20 tonn. Detonacja była tak silna, że okoliczni mieszkańcy słyszeli ją z odległości kilkunastu kilometrów. Fort i kilka pobliskich domów uległo doszczętnemu zniszczeniu.

Pomiędzy zabitymi większość stanowią żołnierze.

Melilla, 26. 9. Spustoszenie, jakie wyrządził wybuch prochowni w forcie Cabrerizas bachas, jest straszne.

Wybuch nastąpił około 12,45 w nocy. Dookoła fortu znajdowały się nowe budynki i domy mieszkalne, które przeważnie zostały zniszczone. W powietrze wyleciało 20.000 kg. czarnego prochu.

Obawiają się, że liczba zabitych znacznie przekroczy poprzednio podaną listę ofiar. Już teraz stwierdzono brak jeszcze kilku wojskowych, w tem dwóch żołnierzy z odwachu, którzy w czasie wybuchu pełnili służbę w forcie.

Dziś wieczorem na miejsce wypadku przybywa komisarz dla Marokka, San Jurjo.

Ku unifikacji organizacji rolniczych

Warszawa, 26. 9. Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli wojewódzkich związków rolniczych, należących do Polskiego Związku Ogólnego Kółek Rolniczych (lewicowego). Obecni byli przedstawiciele organizacji drobnego rolnictwa w Polsce, Związku Osadników itd.

Po referacie p. Przedpełskiego powzięto rezolucję, iż tezy, zawarte w deklaracjach dwóch organizacji: Związku Organizacji Kółek Rolniczych i Związku Polskich Organizacji Rolniczych, są zgodne z uchwałami wszechpolskiego kongresu rolniczego w r. 1924. Powzięto rezolucję zmierzającą do unifikacji organizacji rolniczych w Polsce.

Olbrzymi pożar w Warszawie

Warszawa, 26. 9. Na Pradze wybuchł dziś w nocy wielki pożar w młynie parowym, który spłonął doszczętnie. Na miejsce pożaru skonsygnowano wszystkie oddziały straży pożarnej całej stolicy, dzięki czemu udało się przy usilnej pracy strażaków uratować położone w pobliżu dzielnice robotnicze. Pastwą płomieni padło również 15 wagonów zboża.

Rekord inwalidy

Paryż, 25. 9. Attache wojskowy przy ambasadzie belgijskiej w Paryżu, pilot wojsk belgijskich, znany kpt. Coppens, inwalida o jednej nodze, dokonał skoku z aeroplanu z wysokości 6000 m za pomocą spadochronu.

Jest to jedyny skok, jaki dokonano dotychczas z takiej wysokości w Europie.

Coppens wykonał swój bohaterstwo skok w okolicy Paryża.

serca Syrra — co cię tu sprowadza?

— Ważne wezwanie, moje dziecko. Nic nie zostaje bez kary na ziemi! — ciągnęła dalej stara Hannifa, spoglądając w niebo. — Dla każdego wybijie ostatnia ciężka godzina, a szczególnie dla tego, kto nie może oczekiwać jej z czystym sercem i bez trwogi!...

— Zamówienie, Hannifo?

— Tak... przed godziną zacy Hassan Bej i książę Jussuff przysłali do mnie posłańca.

— Hassan Bej? Posłańca?

— Tak, zaraz się wybrałam i spieszę do ciebie, tak jednak, żeby nikt nie słyszał, co ci mam powiedzieć!

— I cóż masz mi do powiedzenia? — zapytała z cicha Syrra.

— Musisz wymknąć się z tego domu — odpowiedziała również z cicha stara Hannifa z miną nadzwyczaj ważną.

— Z domu? Dokąd tedy.

— Do starej bramy drewnianej, obok niej pod płatanami na lewo znajdziesz powóz, czekający na ciebie.

— Na co?

— Masz udać się do starej Kadiszy.

— Ja? Do mojej matki.

— Powinnaś wiedzieć Syrra, że stara Kadisza jest umierająca, tak doniósł mi posłaniec, musisz zaraz iść do niej; jutro już może będzie zapóźno.

— Moja matka! I o tem powiedzieć, mówił coś jeszcze o jakiejś kobiecie, czy dziewczynie, nie zupełnie dobrze zrozumiałam, główna rzecz jednak, że stara Kadisza umiera i że ty powinnaś przybyć pod płatan przed bramą.

Ograniczenie przemiałowe

Warszawa, 26. 9. Min. Spraw Wewn. delegowało specjalną komisję na inspekcję młynów i piekarni w Wielkopolsce i na Pomorzu. Zarządzenie to zostało wywołane niestosowaniem się młynów ziem zachodnich do ograniczeń przemiałowych.

Warszawa, 26. 9. Nr. 83 „Dziennika Ustaw” przyniósł rozporządzenie w sprawie zakazu wypieku chleba pszenno-żytniego oraz w sprawie dalszych ograniczeń przemiału żyta. Władze administracyjne otrzymały polecenie, by zwróciły uwagę młynom na to, żeby jaknajprędzej przystąpiły do wyrobu maki 70 proc., gdyż termin przewidziany dla rozsprzedaży zapasów maki 65 procentowej jest bardzo krótki.

Sprawa ustawy samorządowej

Warszawa, 26. 9. W dniach ostatnich rozpoczęła się jazda posłów sejmowych do stolicy tak, że kuluary sejmowe nieco się ożywiły. W ciągu tygodnia odbędą się posiedzenia plenarne klubów. Obecnie toczą się częściowo rokowania międzyklubowe dla wniesienia na najbliższej sesji kompromisowej ustawy samorządowej. Wniosek o przystąpienie do obrad nad ustawą samorządową mają postawić „Klub Narodowy” Ch. D., „Wyzwolenie”, P. P. S. i ewent. „Piast”.

Burza na wybrzeżu gdańskim

Gdańsk, 26. 9. Silna burza morską, która szalała w nocy z niedzieli na poniedziałek na wybrzeżu gdańskim, wyrządziła zarówno na samym wybrzeżu, jak i w szeregu miejscowości w m. Gdańska liczne i poważne spustoszenia.

Poza przerwaniami żeglugi w ujściu Wisły zostały pozrywane połączenia telefoniczne, powywracane wielkie drzewa oraz zerwane liczne dachy.

Rajd balonów wolnych

Warszawa, 26. 9. W najbliższą niedzielę odbędzie się interesujący rajd balonów wolnych o puchar przechodni imienia pułk. Wańkowicza. Start nastąpi z lotniska mokotowskiego.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 29 września. Michała, archanioła. Wschód słońca godz. 5,33. Zachód słońca godz. 17,22. Wschód księżyca godz. 18,15. Zachód księżyca godz. 6,17. Niedziela, 30 września. Hieronima Kapł. w. d. k. Wschód słońca godz. 5,34. Zachód słońca godzina 17,20. Wschód księżyca godz. 19,06. Zachód księżyca godz. 7,02. Poniedziałek, 1 października. Bł. Jana z Dukli. Wschód słońca godz. 5,36. Zachód słońca godzina 17,18. Wschód księżyca godz. 19,56. Zachód księżyca godz. 7,47. Wtorek, 2 października. Aniołów Stróżów. Wschód słońca godz. 5,37. Zachód słońca godzina 17,16. Wschód księżyca godz. 20,47. Zachód księżyca godz. 8,32.

Pieszko naokoło Polski. W środę zwiedzili naszą redakcję członkowie klubu sportowego „Unitas” z Wolsztyna pp. Piwecki Karol i Orwat Stanisław, którzy dla propagowania sportu i w celu zwiedzenia, odbywają podróż pieszko naokoło Polski. Dzielnicy sportowcy wyruszyli z Wolsztyna dnia 30 maja rb. Trasa szła: Wolsztyn, Katowice, Kraków, Stanisławów, Lwów, Tarnopol, Równo, Łuniniec, Nowogródek, Krasne, Wilno, Grodno, Grudziądz, Gdańsk, Gdynia, Chojnice, Nakło,

Wagrowiec, Poznań, Wolsztyn. Przebyli dotychczas 3500 km. i zużyli 7 par trzewików. Wyruszyli oni bez grosza i utrzymują się z dobrowolnych datków społeczeństwa.

„Szczęść Boże” w dalszej drodze dzielnym sportowcom.

Lista uprawnionych do głosowania do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy jest wyłożona do przeglądu do dnia 2 października b. r. włącznie w godzinach od 9 do 1-szej dla powiatu Wagrowiec w Izbie Radzieckiej Magistratu № 4 w Wagrowcu.

Ślub. W wtorek, 25 bm. pobłogosławił ks. proboszcz Wróblewski związek małżeński pomiędzy p. Heleną Piasecką a p. Franciszkiem Kaczmarem. Pienia wykonał chór „Cecylja”, którego p. Kaczmarek jest prezesem. Nowożeńcom „Szczęść Boże”!

Osobiste. Ks. wikary Staszak przeniesiony zostanie z dniem 1 października z Wagrowca do do parafii św. Trójcy w Bydgoszczy. Miejsce jego zajmie ks. wikary Kozłowski z Gniezna.

Ciotunia. Teatr Wielkopolski odegra w piątek, dnia 28 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali Nowej Strzelnicy komedję w 3 akt. p. t. „Ciotunia” Al. hr. Fredry. Ceny miejsc od 1—4 zł. Początek przedstawienia o godz. 8-mej wieczorem.

Z targu. W czasie czwartkowego targu płacono za: masło 2.60—3.00 zł, jajka 2.50—2.80 zł, kury 3.50—4.50 zł, kaczki 5.00—6.00 zł, gęsi 9.00—10.00 zł, gołębie 2.00 zł, f. gruszek 10—20 gr, f. jabłek 10—25 gr, f. pomidorów 20—25 gr, f. sliwek 20—30 gr, pęczek marchwi 10—15 gr, gł. kapusty 15—20 gr, m. ogórków 1.00 zł, 1 dynia 0.50—1.50 zł, ctr. ziemniaków 2.50—3.00 zł.

Emigracja z Polski. W drugim kwartale rb. wyjechało ogółem z Polski w celach emigracyjnych 66 340 osób. Do krajów europejskich 45 925, do pozaeuropejskich 21 045.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Pracowników Kupieckich odbyło się w ub. czwartek o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Podlewskiego, które zajął prezes p. Grochowski przy bardzo licznych udziałach członków, gości i przedstawicieli prasy. Sekretarka p. Nawracałówna odczytała protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto.

Na członka przyjęto p. Leśniaka Edwarda. Następnie przewodniczący odczytał nadesłaną korespondencję i zakomunikował, iż od 1 października będzie biblioteka znowu czynna.

Oprócz zebrania miesięcznych odbywać się będą raz w miesiącu schadзки koleżeńskie. Uchwalono urządzić obchód listopadowy, na którym wygłosi odczyt p. Sierzechulski. Na przyszłych zebraniach będą wygłaszane przez koleżanki i kolegów deklamacje i odczyty.

W miejsce ustępujących członków zarządu wybrano: p. Garczyńskiego Zenona skarbnikiem, p. Zmudziankę bibliotekarką, p. Sierzechulskiego kuratorem Sekcji uczniów kupieckich.

W wolnych głosach wspomnieli przewodniczący, by zamiast zabawy jesiennej, urządzić tylko zabawę karnawałową, na co się zebrani zgodzili. Następnie zwrócił się z gorącym apelem do kuratorów Sekcji uczniów kupieckich, aby się zajęli uczniami a przede wszystkim uczęszczali na ich zebrania i o wszelkich wydarzeniach tamże, komunikowali zarząd. Kurs książkowości dla Sekcji uczniów kupieckich odbędzie się jeszcze w tym roku.

W końcu prosi przewodniczący członków zalegających z składkami, aby uiszcili się z tychże w najkrótszym czasie, poczem solwował zebranie

hasłem „Zjednoczonym pracownikom kupieckim część” o godz. 9.40.

Po zebraniu odbyło się zebranie Klubu Kręglarzy przy Związku Pracowników Kupieckich, na którym omawiano dokładny program pracy i cel tegoż Klubu. Uchwalono iż kulania ćwiczebne odbywać się będą w czwartki wieczorem, oraz urządzić się będzie kulania premjowe.

Po omówieniu dalszego programu solwował prezes Klubu p. Grochowski zebranie hasłem „Dobry rzut”. Następnie odbyło się kulanie o premje, oraz kulanie ćwiczebne. Kręgielnia znajduje się przy lokalu p. Podlewskiego.

Janówiec. (Jarmark). Dnia 4 października odbędzie się tutaj jarmark koński, bydłowy i kramarski.

Rogoźno. (Jarmark). Dnia 9 października odbędzie się w Rogoźnie jarmark na inwentarz żywy i kramarski.

Gniezno. (Ujęcie oszusta). Ujęto Romana Salomona z Poznania, który uprawiał handel domokrażny w Gnieźnie bez świadectwa przemysłowego i licencji; ten sam proceder uprawiał tu Abram Konopnicki z Kalisza. Wymienionych odstawiono do Urzędu Skarbowego.

— (Kradzieże). Dnia 23 bm. o godz. 16-tej włamali się przez oderwanie deski na strych majora Brokhauzena przy ul. Koszarowej 13a, gdzie znajdowały się drogocenne futra. Włamanie spostrzegł ordynans, który doniósł o tem policji. Na razie przytrzymano Michała Kujawę, lat 16; drugi złodziej Rudolf Gust, ułotnił się. — Dnia 21 bm. około godz. 21 skradziono rower p. Kaczmarkowi z Osińca. — W nocy na 22 bm. włamano się do mieszkania p. Wojciecha Stelmazaka i skradziono garderobę i inne rzeczy w wartości 650 zł.

— (Pożary). Fryderykowi Kramerowi w Mielżynie Starym spalił się stóg słomy, nie ubezpieczonej. Przyczyny pożaru dotychczas ustalić nie zdołano. — P. Kazimierzowi Kajdanowi spalił się stóg pszenicy; szkodę pokrywa ubezpieczenie.

Poznań. (Dzieciobójstwo). Na cmentarzu żydowskim od strony ul. Wystawowej znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w papier i związane w formie paczki.

Oborniki. (Kradzież roweru). P. M. Kleczewskiemu z Obornik skradziono rower męski Wiktorja, nr. 7. Rower nosił numer fabryczny, 752 491 a rejestracyjny obornicki 3376.

Gostyń. (Krwawa zemsta). W majątności Brzanki pod Gostyniem zwolniony został gajowy p. Galewski, a w miejsce jego zaangażowano jako gajowego niejakiego p. Mizerskiego. Z zemsty za zwolnienie z posady, Galewski w ostatnich dniach gdy Mizerski dozorował ludzi przy kopaniu ziemniaków, schował się za krzew i wystrzelił do niego z fuzji, raniąc go dość ciężko w piersi. Rannego umieszczono w szpitalu w Gostyniu, zaś sprawcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Nakło. (Spadek amerykański). Niejaki Schultz robotnik zamieszkały obecnie w Ameryce w stanie Oregon zapisał swój majątek wynoszący około 20 000 dolarów, rodzinie Preuss zamieszkałej w Wiechorku.

— (Kradzież roweru). Ub. piątku skradziono rower gospodarzowi Matuszewskiemu z Weroniki poczta Sipiory, który pozostawił na ulicy przed restauracją p. Fr. Schmidta przy ulicy Hallera. Wymieniony zabawił w restauracji tylko parę minut tymczasem złodziej uwinął się z rowerem.

— Dziwne jest jednak to zamówienie — rzekła Syrra zastanawiając się — dla czego mam udać się pod platany?

— Ja myślę, że powóz tam będzie czekał by cie nikt nie widział idącą.

— I powóz ten przysłał zacy Hassan, przyjaciel Sadego? To za wiele dobroci — rzekła Syrra. — Wolę raczej pieszko przesunąć się po ulicach.

— Stąd możesz wyjść bardzo łatwo ze mną, hodsza jest zmęczony i spi.

— Tem lepiej! Spieszę natychmiast przez uliczki do brzegu i każe się przewieść do Galata, gdy zaś pójde do bramy, oddam sobie bezpożytecznie kawał drogi i w końcu przybędę za późno, dobra Hannifo!

— Tedy nie używaj powozu, masz rację, jesteś mądra i zręczna, dostaniesz się nad wodę i łatwo przewieziesz na tamtą stronę. Ja zaś pójde pod bramę i powiem temu, który czekać będzie na ciebie z powozem, żeś wolała iść pieszko.

— Dobrze, dobrze, Hannifo zrób tak. Tylko spiesz się! Czy wiesz, ja już tutaj nie powrócę, jeżeli mi się uda tylko wyjść!

— Nie wrócisz tutaj?

Syrra kiwnęła głową.

— Mam swoje własne plany — szepnęła — a nieprzyjaciele Rezi są w moim ręku. Jeśli jej nie dadzą pokoju mam środek do ukarania ich.

— Co ty mówisz? — rzekła stara Hannifa zdumiona.

— Dotychczas dążyłam do tego celu... teraz go osiągnęłam! — ciągnęła dalej Syrra i jej ciemne wielkie oczy błyszczały tak groźnie, że przeraziły starą Hannifę — teraz nie będą już mogli przesładować biednej Rezi. Jednak chodź! Musimy się oddalić! Powiadasz, że hodsza spi?

— Tak, Syrra, niema nikogo na dole!

— Nawet i innych stróżów?

— Nie widziałem ich!

— Tedy uciekajmy z tego domu, do którego już więcej nie powrócę!

— Ale dokąd że się udasz teraz?

— Czy zechcesz mnie przyjąć, dobra Hannifo?

— Ja... Ja? — zapytała — ludzie teraz mają

przychodzić do mego domu? Cóż się stanie tedy z Rezią? A ze mną?

— Nikt nie przyjdzie do ciebie, nikt nie będzie wiedział, że jestem u ciebie!

Tak! W ukryciu tedy!

— Czy lekkałabyś się tego, Hannifo?

— Myślałam tylko o Rezi!

— Nie kłopot się, ona teraz nie będzie już żyć w obawie i niebezpieczeństwie. Powiem wam wszystko dopiero jak będę u was. Muszę teraz udać się do Galata do mojej matki, by ją jeszcze zobaczyć i mówić z nią. Nie była wprawdzie dla mnie jak matka być powinna, ale niech tak już zostanie! Chodź!

Hannifa i Syrra opuściły pocichu pokój i zeszyły po starych schodach.

W sieni na dole było ciemno i głucho. Gdyby się przy schodzeniu potknęły i stuknęły... musiałyby się hodsza obudzić.

Jednak dostały się obydwie szczęśliwie do sieni i następnie do bramy, którą stara Hannifa otworzyła.

Syrra wybiegła z nią zaraz z domu. Małego, czarnego djabełka prawie nie było widać.

Teraz stara Hannifa znów bramę zamknęła za sobą. Na ulicy rozeszła się z Syrrą. Podczas gdy ostatnia pospieszyła ku zarosłom przy wielkim minarecie, by tedy dostać się na wąską, do brzegu pro-

wadzącą uliczkę i następnie przewieść się na drugą stronę do Galata, staruszka, dawna służąca w domu Almanzora, nie przeczuwając nic złego, zwróciła się w kierunku, w jakim w pewnej odległości leżała stara, drewniana brama w Skutari. Spieszyła się, by nie dać długo czekać na siebie wysłanemu przez zacy Hassan Beja... nie pomyślała nawet, że biegnie po swoją śmierć, że życie jej liczyło się już tylko na minuty.

Zrobiło się nadzwyczaj ciemno. Niebo zdawało się być całe obciążone chmurami. Dał silny wiatr. Była to nadzwyczaj ponura jesienna noc.

Stara Hannifa owinięta się bardziej jeszcze w stare okrycie i mocniej zasunęła na twarz zasłonę i szła zgarbiona dalej, wśród tak przykrego stanu powietrza. Zdawało się prawie, jakby z każdą chwilą ciemniej się robiło i zacząłby następować padać gęsta deszcz. Stara doszła do drewnianej bramy. Północ już dawno minęła i wzdłuż i wszerz nie widać było żywej duszy.

Skoro zbliżyła się do bramy, usiłowała zajrzeć pod platany, powietrze jednak tak było gęste, że nie było w stanie rozróżnić.

Znalazła drogę i obróciła się na lewo... tu musiała dojść do platanów.

Po krótkiej chwili ukazały się z pośród deszczu i mgły tuż przed nią pierwsze drzewa i musiała użyć rąk, by namacać drzewa, tak ciemno było w okół.

Czy tu stoi powóz, chciała właśnie zawołać i postąpiła naprzód kilka kroków, by lepiej mogła zobaczyć.

W tej jednak chwili została schwytana i powaloną na ziemię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenia Pow. Komendanta PW. i WF.

W środę, dnia 26. IX. br. zgłosili się u Powiatowego Komendanta Przysp. Wojsk. znajdujący się w drodze dookoła Polski członkowie Klubu Sport. „Unitas” z Wolsztyna pp. Piwecki Karol i Orwat Stanisław. Wyruszyli oni z Wolsztyna dnia 30. V. br. i odwiedzili pieszo następujące miejscowości: Kraków, Stanisławów, Lwów, Tarnopol, Nowogródek, Mołodeczno, Wilno, Grodno, Grudziądz, Gdańsk, Gdynia, Wągrowiec. Obecnie są już w drodze powrotnej. Cała trasa ma wynosić 3550 km.

Powyższych sportowców przyjął bezinteresownie na kwatery właściciel hotelu p. Schostag wraz z wyżywieniem, co z uznaniem należy podkreślić.

Spis ofiarodawców. Na rozwój akcji Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz. złożyli dotychczas następujący panowie na ręce Komisji Wych. Fiz. przy Pow. Komitecie PW. i WF.: pułk. rez. Stabrowski z Łukowa 50 zł; mjr. rez. Goetzendorf-Grabowski z Lechli 50 zł; przewodniczący Wydz. Pow. dr. Siokoła 25 zł; kpt. lek. rez. dr. Rawicz-Kolasiński 25 zł; płk. lek. rez. dr. Kuliński 10 zł; mjr. rez. Koszutski 10 zł; lek. dr. Miłoszewski 10 zł; kpt. lek. rez. dr. Modrzejewski 5 zł; kpt. rez. mec. Bernsdorff-Melanowicz 5 zł; mjr. rez. dr. Hoppe 5 zł; por. rez. Bonowski Kaz. 5 zł; dyr. Płoszyński 5 zł; St. Szprutta 5 zł; Haławski 5 zł; Gramse 5 zł; ks. kanonik Beyer 5 zł; Jan Płoszyński 5 zł; Książkiewicz 5 zł; dr. Myszkowski 5 zł; por. rez. Szudziński 5 zł; Józef Bonowski 5 zł; właściciel hotelu Schostag 5 zł; Maciejewski (ul. Gnieźn.) 5 zł; dr. Wrzyszczyński 3 zł; Lenartowski 3 zł; właściciel kawiarni Roszak 2 zł; por. rez. Zmudziński 1 zł.

Dalsze ofiary można złożyć na ręce wyżej wymienionej Komisji WF. (Starostwo pokój nr. 9).

Obwodowe zawody sportowe w Nakle. Wyjazd zawodników sportowych na zawody obwodowe w Nakle nastąpi z Wągrowca w niedzielę, dnia 30 b. m. przed południem o godzinie 9,30. Zbiórka na dworcu o godz. 9,10. Przejazd jest bezpłatny. Powrót z Nakla o godz. 22,30.

RUCH TOWARZYSKI

Wolność! Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 1/3 na sali druha Zjawieńskiego.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że po zebraniu przyjmowane będą zgłoszenia członków na zjazd okręgowy w Bydgoszczy w dniu 7 października. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

O godzinie 1/4 wygłosi odczyt były referent oświatowy Tow. p. dr. Lewandowski z Poznania „O powstaniu Wlkp.”, na powyższy wykład zaprasza się niniejszem wszystkich powstańców Wlkp. tak członków, jak i nieczłonków towarz. O jaknajliczniejsze przybycie członków uprasza Zarząd.

K. S. „Nielba”. Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 3 października r. b. o godzinie 8 wieczorem w lokalu druha Kaczmarska przy ul. Bydgoskiej 2 (Ostoja).

Z powodu ważnych spraw o liczne przybycie prosi Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: nauczyciel Kazimierz Ludwik Augustyński z panną Joanną Wojciechowską; obywatel Franciszek Ksawery Milczewski z panną Cecylją Florczakówną.

Śluby: szofer Władysław Kruk z panną Heleną Klemensówną; rachmistrz Kasy Skarbowej Franciszek Kaczmarek z panną Heleną Piasecką; buchalter Bolesław Toby z panną Marią Filo-dzianką.

Urodzenia: robotnik Michał Dykban w m. córka; robotnik Michał Kaniewski w m. syn; robotnik Wincenty Szudrowicz z Nowego córka; robotnik Wojciech Strachanowski w m. syn.

Zgony: robotnik Andrzej Przybylski z Rgiel-ska 85 lat; żona robotnika Antonina Nerkowska w m. 67 lat.

Sredniowieczne pole walki i cmentarzysko

Prace wykopaliskowe, prowadzone w ciągu ubiegłego lata na szwedzkiej wyspie Gotland przez duńskich i szwedzkich archeologów, doprowadziły do niezwykle interesujących odkryć, o których „Observer” podaje następujące szczegóły:

Po odkopaniu potężnych rozmiarów grobowca, znajdującego się na średniowiecznym cmentarzysku, natknięto się na szkielety i zbroje setek wojowników, którzy polegali w bitwie stoczonej w lipcu 1361 r. pomiędzy królem duńskim Waldemarem IV (Waldemar Atterdag), a ówczesnymi władcami Gotlandu — Hanzą. Prace wykopaliskowe były często bardzo uciążliwe i żmudne. Niejednokrotnie trzeba było używać szczotek i rękami usuwać ziemię, aby nie uszkodzić przypadkiem cennych szczątków.

Dokładne zbadanie szkieletów okazało, że walka w owej bitwie była ogromnie zacięta. Duża ilość czaszek wykazuje ślady czterech i więcej nawet cięć, a prócz tego jeszcze rany postrzałowe.

W pobliżu grobowca znaleziono groty i płamki oszczepów, z czego można wnioskować, że szal bitwy i zaciekleść walczących dochodziły do tego stopnia, iż znęcano się nawet nad zwłokami i rannymi, wbijając im oszczepy i dzidy w głowy. Niektóre kości są poprzecinane jak gdyby brzytwą.

Szczególnie znamienity jest fakt, że największej okaleczeń wykazują głowy i nogi. Dowodzi to, że w owych czasach korpus był najlepiej chroniony przed cięciami. Ochronę dawały pancerze, znalezione w wielkiej ilości i w najróżnorodniejszych odmianach. Znajdowały się tam również przyłbice, hełmy, koszule pancerne, nagołenniki, naramienniki i żelazne rękawice z przesuwalnymi częściami na palce. O rękawicach takich wiadomo do tej pory jedynie z opisów kronikarskich.

Wykopaliska te mają być jeszcze bieżącej jesieni przewiezione do Sztokholmu i przechowane tam w Muzeum Narodowym.

Rząd szwedzki planuje zbudowanie w przyszłości na wyspie wielkiego mauzoleum, które ma się wznosić nad szkieletami poległych we wspomnianej bitwie.

Odezwa do Cechów szewsk. na woj. poznańskie

Powołując się na Zjazd Delegatów Związku Cechów szewskich na Woj. Poznańskie oraz zapal wykazany na zjeździe delegatów przez delegatów w stosunku do Związku, ścisły zarząd na odbytem zebraniu w dn. 26. 9. 28 uprasza Szan. Cechy a szczególnie pp. delegatów, aby raczyli poczynić kroki w swych Cechach i spowodowali Cechy do powzięcia prawomocnych uchwał celem przystąpienia do Związku Wojewódzkiego i nadesłania tychże wraz z deklaracją do zarządu.

M. Sobkowiak, sekretarz.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 25. 9. 1928 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe:)

Stadniki:
pełnomięsiste młodsze 140—150
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 118—126

Jałówki i krowy:
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 170—180
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 150—156
miernie odżywione krowy i jałówki 128—136
licho odżywione krowy i jałówki 110—114

CIELETA: (najlepsze tuczone)
najprzedniejsze cielęta tuczne 190—200
średnio tuczone cielęta 170—180
mniej tuczone cielęta 150—160
liche ssaki 000—140

OWCE:
Opasy chlewne:
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 130—140
miernie odżywione skopy i owce 100—108

ŚWINIE:
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 216—220
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 208—214
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 198—204
młodsze świnie ponad 80 kg. „ 180—190

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 26 września 1928 r.
Cena za 100 kg od zł—do zł
Żyto 34,75—35,50
Pszenica 39,00—41,00
Jęczmień przemysłowy 33,50—34,50
Jęczmień browarowy 35,00—37,00
Owies nowy 30,75—32,25
Mąka żytnia 65% wł. w stand 00,00—51,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand 00,00—49,00
Mąka pszenna 65% w work. 61,00—65,00
Otręby żytnie 25,25—26,25
Otręby pszenne 26,50—27,50
Rzepak 70,00—75,00
Groch polny 46,00—49,00
Groch Victoria 65,00—70,00
Groch Folgera 66,00—71,00

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

N. GÓRECKI - GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTE-
RYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE
KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE,
WALIZY, TOREBKI DAMSKIE,
PORTFELE, TEKI, PLECAKI
SZKOLNE, GROMNICE,
ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

Przyjmę ucznia

chcącego się wyuczyć ślusarsztwa. Fr. Wiśniewski, Fabryka okuć budowlanych, Wągrowiec-Opactwo. 112

Pomocnik krawiecki

potrzebny od zaraz. Władysław Mendlikowski, zakład krawiecki, Gołańcz. 113

Popierajcie
przemysł polski!

Fabryka wyrobów cementow.

Franc. Krajewicza w Gołańczy

ulica Strzelecka, telefon № 23

poleca

rury cementowe do budowy mostów,
rury cementowe do studniów, nakry-
cia cementowe do studniów, rury ce-
mentowe-wodociągowe w rozmaitych
wielkościach, płyty na chodniki (tro-
tuary), dachówki cementowe. - - -

Ma stale na składzie: kafle piecowe, wę-
gle, smołę, wapno, pape, gwoździe oraz
inne przybory budowlane. - - - - -

Drukarnia

Intriligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

DACHÓWKI

falsowe, automatyczne wylotki do
dren, rury na mosty, pierścienie stu-
dzienne i wszelkie wyroby cementowe
polecą po cenach najniższych
i dogodnych warunkach spłaty

W. Nalewalski - Wągrowiec

70 Strzelecka 22, Wyroby cementowe.